 K.141.

OPINJA NIEMIECKIEGO SZTABU GENERALNEGO O WŁOSZECH.

Istnieje ciekawy dokument, niemieckiego sztabu generalnego, z dnia 1. grudnia 1940 r., który z polecenia Hitlera wysłany został do wszystkich niemieckich placówek dyplomatycznych zagranicą, których zadaniem było zyskanie poparcia dla nowego ładu hitlerowskiego w Europie. Mimo zmienionej sytuacji politycznej, dokument ten, prawie już zapomniany, jest dziś jeszcze niezwykle znamienny, temwięcej, że zawiera opinję niemieckiego sztabu generalnego O Włoszech i Francji. W okresie, gdy dokument ten był opracowywany, Hitler był u szczytu swej potęgi i jego sztab generalny bez ogródek wyrażał opinję o partnerach osi, a w szczególności Italji. Dla zrozumienia treści i ducha tego aktu, trzeba pokrótce zrekonstruować sytuację na jesieni r.1940. Niemiecki sztab generalny, po nieudałej bitwie o Wielką Brytanję, planował ówczas inwazję wysp brytyjskich przy pomocy wszystkich stojących mu do dyspozycji sił i środków. Plan ten jednak, jak się później okazało został przez Hitlera porzucony, który bardziej polegał na swej "intuicji" niż na swoich generałach i wysiłek swój wkrótce potem skierował przeciwko Rosji, która stała się grobem jego ambicji i górnych nadziei.

Choć żaden sąd niemiecki o Włoszech nie zdziwi czytelnika, który pamięta jeszcze ostatnie wypadki w północnej Afryce, kiedy to uciekające wojska niemieckie pozostawiły Włochów na pustyni bez środków transportowych, bez zaopatrzenia i bez żywności, to jednak zainteresują go wyjątki tego memorandum, które już swego czasu zostało opublikowane.

W memorandum tym, Włochy przedstawione są jako najsłabszy partner osi. W okresie gdy Mussolini przystępował do wojny, zawarto w Berlinie obopólne porozumienie, na mocy którego praca obu kwater głównych miała być ściśle skoordynowana. Niemiecki sztab generalny umowy tej nie zaaprobował i planowana "współpraca" była tylko połowiczna. Włosi zazdrościli Niemcom ich sukcesów, a Berlin nie chciał dzielić niepowodzeń Mussoliniego.

Kampanja włoska przeciwko Grecji opisana jest we wspomnianym dokumencie jako nieprawdopodobne fiasko taktyczne, strategiczne i prestiżowe. Nie można było wybrać gorszego czasu, gorszego miejsca gorszych okoliczności. Ostrzeżeń niemieckich nie brano pod uwagę. W r. 1940, gdy Duce planował równocześnie uderzenie na Grecję i kampanję w Somali, niemiecki sztab generalny zwracał uwagę na fakt, że dla osiągnięcia celu, skoncentrować należy . olbrzymie siły, . Memorandum stwierdza dalej: "Mimo tych ostrzeżeń Mussolini siedział bezczynnie przez trzy miesiące i choć wiadomem było, że Grecy skoncentrowali 80 procent swych wojsk dookoła tak zw. Linji Metaxasa, siły włoskie były niewystarczające. Ekwipunek był niedostateczny, zaopatrzenie poprzez morze Adrjatyckie marnie zorganizowane, a lotnictwo włoskie miało tylko trzy nowoczesne bazy lotnicze w Albanji, które rychło stały się nieużyteczne wobec zbombardowania ich przez lotnictwo królewskie w niespełna tydzień po wszczęciu ofensywy. Lotnictwo włoskie wyparte zostało do baz we własnym kraju...

Zalecenia niemieckie, by uprzednio zająć wyspy Jońskie zostały całkowicie zignorowane...Dano wojskom włoskim rozkazy maszerowania na Grecję, tak jakby cała ta kampanja była tylko zabawką i spacerem poprzez granicę. Włosi nie pomyśleli nawet o zabezpieczeniu się na tyłach na wypadek niepowodzenia. Cała ta kampanja była typowym przykładem włoskiego braggadocio".

"Jeśli chodzi o kampanję libijską - stwierdza dalej dokument niemieckiego sztabu generalnego - to po [illegible] afrykańskiej podróży inspekcyjnej generała von Eppa, st[illegible]o się jasnem, że pustynia libijska była terenem nie nadającym się jako baza dla operacyj wojskowych przeciwko wrogowi, który skoncentrował znaczne siły w delcie Nilu. Graziani podjąć się mógł skutecznej ofesywy jedynie w wypadku zabezpieczenia przez flotę. Tego rodzaju pomoc była jednak niemożliwa, jak długo jednostki brytyjskiej floty morskiej strzegły wszystkich dojść do morza.... Włoski sztab generalny wykazał całkowity brak orjentacji, brak zrozumienia rzeczywistości, i nieudolną taktykę jeśli chodzi o operacje w basenie morza Śródziemnego.

"Sugestje Mussoliniego dotyczące natychmiastowej ofensywy przeciwko Gibraltarowi, są fantazją, jeśli weźmie się pod uwagę warunki strategiczne i ekonomiczne, tak nieodzowne przy operacjach wojskowych i zaopatrzeniu".

Dokument niemiecki w ten sposób reasumuje sąd o sojuszniku włoskim: "Oczywiście, że ze względu na swoje położenie geograficzne, Włochom przypada bierna rola angażowania jaknajwiększych sił lądowych i morskich w strefie Śródziemnomorskiej. Pożałowania godnym jest fakt, że ambicje Włochów sięgają dalej, chwytając się zadań i operacyj, którym sprostać nie mogą. Ambicje te doprowadziły już do niejednej klęski włoskiej. Włoski sztab generalny powinien sobie raz na zawsze wybić z głowy kampanje wojenne, na wzór takich jakich podjął się w Grecji".

Znamienny jest również sąd niemieckiego sztabu generalnego o Francji, zawarty w tym dokumencie, datowanym z przed dwóch prawie lat. "Francja, mimo swej katastrofalnej klęski - stwierdza on - reprezentuje ciągle jeszcze większy potencjał militarny niż Włochy. Wciągnięcie Hiszpanji w niemiecki system polityki kontynentalnej zależne jest całkowicie od ostatecznego porozumienia z Francją".

Podkreślić należy również, że niemiecki sztab generalny już wówczas, a więc w grudniu 1940 r. - zalecał obsadzenie Francji nieokupowanej.

W.CZUPIK .